

Religia, 3i4 latki

Temat: Nie gniewam się i wybaczam innym.

Posłuchajcie, co pewnego dnia stało się w przedszkolu.

Przedszkolne nieporozumienia

Dzisiaj w przedszkolu był smutny dzień. Wszystko zaczęło się od kłótni o zabawki. Dziewczynki chciały bawić się w dom i być mamami dla lalek. Ula od razu zabrała dwie najładniejsze nowe lalki i powiedziała:

–Ja będę mamą bliźniaków.

Zuzia też chciała się bawić ładną lalką i zrobiło jej się bardzo smutno, że obie zabrała Ula. Pobiegła więc szybko do półki z zabawkami i chwyciła wózek.

–To ja zabieram wózek i będę nim jeździła – powiedziała nadąsana.

–Ale wózek nie jest ci potrzebny, skoro nie masz lalki, a ja muszę wziąć moje na spacer! – zawołała Ula.

– Oddaj mi wózek!

–Dam ci wózek, jak ty dasz mi jedną lalkę – odpowiedziała Zuzia.

–Nie mogę, bo to moje bliźniaki! – zawołała Ula.

–To ja nie oddam ci wózka, bo go pierwsza wzięłam – kłóciła się dalej Zuzia.

Obok na dywanie dzieci wcale nie bawiły się grzeczniej. Julka i Kacper właśnie opowiadali o swoich zwierzątkach.

–Mój Psotek to najmądrzejsze zwierzę na świecie! – zawołał Kacper.

–Moja Kicia też jest bardzo mądra i potrafi prosić o jedzenie – odpowiedziała Julka.

–Ale mój piesek jest lepszy i ładniej prosi o smakołyki.

–Nieprawda, to kotki są ładniejsze i wszystko robią lepiej! – zawołała Julka.

Po czym oboje zrobili gniewne miny i odwrócili się do siebie plecami.

Ula i Zuzia pokłóciły się i nie mogły zgodnie bawić się lalkami.

Kacper i Julka pogniwiali się na siebie i nie chcieli ze sobą rozmawiać.

Do wspólnej zabawy, która będzie sprawiać nam radość, potrzebna jest zgoda.

Nie możemy gniewać się na nikogo i sprawiać mu przykrości!

Dobry Bóg chce, abyśmy zawsze żyli w zgodzie i kochali się.

Dokończcie zagadkę.

GDY KOLEGA COŚ ZEPSUJE,
KOLEŻANKA ZDENERWUJE,
TO JA WTEDY NIE ROZPACZAM,
ALE ZAWSZE IM... (WYBACZAM)